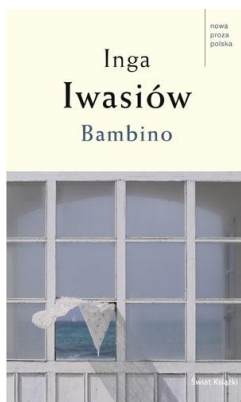


Inga Iwasiów „Bambino”



Książka ta to dramatyczna opowieść o ludziach, którzy nieustannie próbują określić swoje życiowe role i niezbyt udolnie żegnają się z powracającą przeszłością, która determinuje ich losy – „to co ich spotkało na początku, owocuje terażniejszością”. Autorka ukazała dzieje czwórki swych bohaterów na przestrzeni niemal pół wieku. Każdy z nich po wojnie znalazł się w Szczecinie. Stanowią specyficzną całość: „mają ze sobą coś wspólnego: nie mają tu, w mieście, rodzin. Uklepują swoje życie, stykają się naskórkami z ludźmi stąd, zawierają przymierza, składają przysięgi”. W tle ich losów nieustannie czai się złowroga historia: wojna, lata stalinowskie, odwilż, rok 1968. Autorka skupia się jednakże na mikrohistoriach ludzkich, starając się nie pisać o tychże zdarzeniach z aktualną wiedzą o ich przebiegu i skutkach.

Tytułowy bar Bambino to swoista oś, gdzie przecinają się losy bohaterów. Spotykają się tam przeróżni ludzie. To miejsce wraz z jego pracownikami oraz klientami stanowi specyficzne zwierciadło odbijające rzeczywistość.

Iwasiów udało się świetnie wyeksponować szczegóły życia w PRL-u. Jednakże, jak twierdzi Artur Madaliński, krytyk literacki, „powieść Ingi Iwasiów nie chce zawłaszczać bistoru, nie przynosi kolejnej zbanalizowanej wersji PRL, nie próbuje w sposób infantylny wykładać <<prawdy historycznej>>”.

To, co uderza w powieści Iwasiów, jak podkreślały Klubowiczki, to prawdziwość jej bohaterów i niezwykła plastyczność jej języka. Kontynuacją tej znakomitej powieści jest najnowsza książka autorki – „Ku słońcu”.

Agnieszka Tomczyk